

Robert Vannoy, Prorocy Większi, Wykład 21

Daniel, Wykład 1, Wprowadzenie

Daniela

A. Uwagi wstępne

1. Problemy z datą i autorstwem

Dzisiaj rozpoczynamy nowy rozdział, którym jest Księga Daniela. A. w konspekcie brzmi „Uwagi wstępne”, a pierwsza część to „Problemy z datą i autorstwem”. Dlatego chcę omówić to z Państwem w pierwszej części naszej sesji. Daniel to oczywiście jedna z ksiąg proroczych, której autentyczność jest najczęściej kwestionowana. Wśród krytycznych uczonych panuje ogólna zgoda co do tego, że Księga Daniela jest fikcyjna i że została napisana na krótko przed 165 rokiem p.n.e. Powodem tej daty jest to, że krytyczni uczeni uważają, że odzwierciedla ona sytuację z czasów, gdy Izrael cierpiał pod prześladowania Antiocha Epifanesa z Syrii, czyli obszaru zwanego wówczas Aramem. Okres ten jest często nazywany okresem Machabeuszy, kiedy Judasz Machabeusz i jego bracia wszczęli bunt przeciwko uciskowi Antiocha Epifanesa i to właśnie ten kontekst historyczny, zdaniem krytycznych uczonych, stanowi tło dla tej książki.

Oczywiście sama księga mówi, że została napisana przez Daniela, a Daniel żył w czasach niewoli babilońskiej. A o przejściu z okresu babilońskiego do perskiego czytaliście w Księdze Daniela. Babilon przypadł Persom, Cyrusowi, w 539 r. p.n.e. Zatem umieszczaloby to Daniela nieco wcześniej, a nie później, do roku 539, czyli okresu przejściowego pomiędzy okresem babilońskim i perskim. Jest to oczywiście około 400 lat wcześniej, niż twierdzą krytyczni uczeni.

A. Przyczyny późnej daty

Powody tak późnej daty są w zasadzie trzy. Wymienię je w ten sposób: Po pierwsze i myślę, że tak naprawdę stanowi to sedno sprawy i najważniejszą rzeczą jest: założenie aprioryczne, że prawdziwe proroctwa nie mają miejsca. Następnie, po drugie, rzekome błędy historyczne w materiale Daniela. Jeśli pisarz mieszkał tu w 165 rpn.e i

pisał o czymś 400 lat wcześniej, teoria jest taka, że tak naprawdę nie znał zbyt dobrze swojej historii, więc popełnił te historyczne błędy. Następnie trzecia linia argumentacji dotyczy rzekomych późnych cech językowych. Oto trzy główne argumenty przemawiające za późną datą.

1) Założenie, że przepowiednie nie mają miejsca

Przyjrzyjmy się każdemu z nich. A więc po pierwsze: założenie, że proroctwa nie mają miejsca. Myślę, że to podstawowe pytanie światopoglądu, niezależnie od tego, czy jesteśmy otwarci na boską interwencję w historię, objawienie i działanie. Ludzie, którzy nie chcą zaakceptować takiej możliwości, nie są w stanie zaakceptować prawdziwych proroctw przepowiadających. Wielu zakłada, że wszechświat jest zamkniętym kontinuum związków przyczynowo-skutkowych, w którym nie ma miejsca na interwencję sił nadprzyrodzonych. Opierają się na tym założeniu i dlatego wykluczają możliwość wystąpienia objawienia. Mówiąc po ludzku, byłoby niemożliwe, aby Daniel wiedział tak wiele o przebiegu przyszłej historii Izraela aż do jego czasów. Myślę, że to jasne. Nie ma możliwości, aby osoba o normalnych ludzkich zdolnościach mogła napisać materiał zawarty w Księdze Daniela, ponieważ większość z nich wybiega w tak odległą przyszłość z tak niesamowitymi szczegółami, że jeśli wykluczy się możliwość objawienia, musielibyśmy wnioskować, że zostało to napisane po tym, jak te wydarzenia się wydarzyły.

Jednakże sam ten wniosek stwarza pewne problemy, a głównym z nich jest sukcesja imperiów przedstawiona w kilku miejscach Księgi Daniela. Przyjrzyjmy się temu bardziej szczegółowo w miarę zagłębiania się w książkę. Ale w Księdze Daniela 2 masz ten posąg, o którym śnił Nabuchodonozor, który ma głowę ze złota, pierś i ramiona ze srebra, brzuch i uda z brązu oraz nogi i stopy z żelaza. Są tam cztery części – cztery różne materiały tego obrazu. Każda część symbolizuje imperium. W kontekście rozdziału 2 podana jest interpretacja, w której jest powiedziane: „Ty, Nabuchodonozorze, jesteś głową ze złota”. Zaczynasz więc od Imperium Babilońskiego i wydaje się, że idąc w dół po sukcesji, przechodzisz od Babilończyków do Persów.

Persowie padli ofiarą Greków, a Grecy padli ofiarą Rzymian. Więc jeśli przejdiesz przez tę sekwencję babilońską, perską, grecką, rzymską, już stworzyłeś tutaj problem, ponieważ Rzymianin jest po 165 rpn. W 165 nadal jesteś w okresie greckim, więc masz tylko Babilon, Persję i Grecji. Rzym jest już za późno, aby dopasować się do tego krytycznego schematu datowania.

Widzą więc ten problem i mówią, że chodzi o imperia babilońskie, mediańskie, perskie i greckie. W ten sposób dostali cztery kolejne królestwa przed zaproponowaną przez nich datą, w której spisano Daniela. Problem w tej kolejności polega na tym, że Królestwo Medyi historycznie nigdy nie istniało w okresie pomiędzy królestwami Babilońskim i Perskim. Innymi słowy, przechodzimy bezpośrednio od języka babilońskiego do języka perskiego. Medianie zostali już włączeni do Imperium Medo-Perskiego przed tym, jak imperium Medo-Perskie pokonało Babilończyków w 539 rpn. Nigdy nie było żadnej sukcesji od Mediany przez Persów i Greków. Królestwo Babilońskie padło pod panowaniem Persów. I mamy to u Daniela pod koniec rozdziału piątego. Tej nocy został zabity Baltazar, król Chaldejczyków. Dariusz Medes przejął królestwo. Widzicie, jak przechodzicie od języka babilońskiego do perskiego. W ten sposób Dariusz Med przejął władzę w Królestwie Babilońskim. Będziemy musieli porozmawiać o Dariuszu Medie, ale to jeden z tych rzekomych błędów historycznych. Ale z historycznego punktu widzenia jest to jasne i wśród historyków nie ma wątpliwości: nie było czegoś takiego jak królestwo Median.

Biorąc pod uwagę prorocstwa Daniela, jeśli następstwo królestw obejmuje Medię, to Daniel jest w błędzie historycznym. Dla krytycznych uczonych nie stanowi to problemu. Widzisz, że pasuje to do ich schematu rzeczy; będą twierdzić, że pisarz Daniel, który żył w okresie Machabejskim, był zdezorientowany co do wcześniejszego przebiegu historii Izraela. Ten żyjący w późniejszym okresie pisarz uważał, że pomiędzy okresem babilońskim i perskim istniało niezależne królestwo Medii. Pomysł byłby następujący: wiemy lepiej. Jest to więc kolejny przykład błędu historycznego ze strony pisarza Daniela.

Przypuszczam, że twierdziliby, że mamy źródła historii Persji i historii Babilonu, do których prawdopodobnie nie miał dostępu Daniel ani autor nie miał dostępu. Oczywiście przy założeniu, że istnieje ten anonimowy, nieznaną pisarz podający się za Daniela, ale żyjący 400 lat po czasach Daniela, około 165 rpn, w czasach Antiocha Epifanesa.

W porządku, więc widzicie, że krytyczny pogląd opiera się na następującym założeniu: prorocтва nie mają miejsca. Jednak wiele w tej księdze wyraźnie opiera się albo na boskim objawieniu, albo trzeba będzie przesunąć datę i godzinę, aby uwzględnić wiedzę o tych rzeczach przez pisarza. Ale przesuując datę, nadal napotykasz inne problemy.

2) Rzekome błędy historyczne

No dobrze, przejdźmy do rzekomych błędów historycznych. Jednym z głównych rzekomych błędów historycznych jest ten, o którym właśnie dyskutowaliśmy: istnienie tego apokryficznego królestwa Median pomiędzy królestwem babilońskim i perskim. Jest to oczywiście główny czynnik w przypadku rzekomych błędów historycznych. Istnieją jednak inne rzekome błędy, takie jak: wzmianka o Belszaccarze jako o królu zamiast o Nabonidasie w czasie, gdy królestwo babilońskie przypadło Persom. To jest w tych wersetach, które właśnie obejrzelśmy na końcu piątego rozdziału Księgi Daniela. „Tej nocy został zabity Baltazar, król Chaldejczyków. A Dariusz Meded przejął królestwo.” Krytyczni uczeni twierdzą, że nie jest to dokładne, ponieważ w czasie, gdy Babilończycy podbili się pod naporem Persów, królem nie był Belszaccar, lecz Nabonidas . Wróć do tego za chwilę.

Drugim rzekomym błędem historycznym jest jednak wzmianka o Nabuchodonozorze jako o ojcu Baltazara. W Księdze Daniela 5:2 czytamy: „Belszaccar, skosztując wina, rozkazał przynieść złote i srebrne naczynia, które jego ojciec Nabuchodonozor zabrał ze świątyni, która była w Jerozolimie”. Zarzuca się, że jest to nieścisłe, ponieważ Nabuchodonozor nie był jego ojcem. Belszaccar był wnukiem, a nie synem.

Po trzecie, mówi się, że nigdy nie istniała taka osoba jak Dariusz Med. W Daniela 5:31 Dariusz Med przejął królestwo. To czas zwycięstwa Persów nad Babilończykami. Uważa się, że nie było takiej osoby jak Dariusz Med. Dariusz Med nie pokonał Babilończyków, tylko Cyrus. Są to więc trzy rzekome błędy historyczne poza apokryficznym Królestwem Median.

Teraz przyjrzyjmy się im. Na wszystkie można znaleźć rozsądne odpowiedzi. Pierwsza dotyczy Nabonidasa i Belszaccara: Babilońskie źródła historyczne pokazują, że Nabonidas uczynił z nim współrządcę swego syna Belszaccara; Sam Nabonidas opuścił Babilon i udał się do Arabii Północnej. Co ciekawe, w Księdze Daniela 5:29 czytamy: „Potem zgodnie z poleceniem Belszaccara przyoblekli Daniela w szkarłat, założyli mu na szyję złoty łańcuch i ogłosili w jego sprawie, że ma być trzecim władcą w królestwie”. Ta wzmianka o Danielu jako trzecim władcy w królestwie jest fascynująca. Dlaczego miałby być trzecim władcą w królestwie? Zgadza się to z tym, co wiemy o mianowaniu Belszaccara na współregenta przez Nabonidasa . To jest Daniel 5:29 . Tak więc , mając Belszaccara jako współregenta, Nabonidas opuścił stolicę, gdy została ona zdobyta przez Persów. Całkowicie rozsądne jest przeczytanie, że: „Tej nocy Belszaccar, król Chaldejczyków, został zabity, gdy Persowie zajęli miasto.

Wzmianka o Nabuchodonozorze jako o ojcu Belszaccara jest po prostu językiem semickim. Termin „ojciec” jest często używany w znaczeniu przodka, podobnie jak termin „syn” jest często używany w znaczeniu potomka w języku semickim. W Ewangelii Mateusza 1:1 „syn” oznacza „potomek”. „Jezus Chrystus, syn Abrahama, syna Dawida”. Tak więc w Księdze Daniela 5:2, gdzie jest napisane, że Nabuchodonozor był ojcem Belszaccara, oraz w Księdze 5:22, gdzie jest napisane: „A ty, jego syn, Belszaccarze, nie uniżyłeś serca swego”, terminologia ojca i syna jest używana w znaczeniu przodka lub potomka. Jest to interesujące w tym małym przewodniku po Księdze Daniela, publikowanym przez prasę JSOT – Journal for the Study of the Old Testament. Wydają te przewodniki do studiowania wszystkich ksiąg Starego Testamentu . Ta ukazała się w 1985 r. i została przedrukowana w 1988 r. Na stronie 31 tej książki – umieściłem oświadczenie w twoich cytatach, spójrz na stronę 36

twoich cytatów – autor tej książki argumentuje za późną datą Daniela. Jednakże przedstawia następującą krytykę: „W komentarzach krytycznych, zwłaszcza z przełomu wieków, w dużej mierze podkreślano fakt, że Belszacczar nie był ani synem Nabuchodonozora, ani królem Babilonu. Jest to nadal czasami powtarzane jako zarzut przeciwko historyczności Księgi Daniela, czemu konserwatywni uczeni stawiają opór. Jednak od roku 1924 było jasne, że chociaż Nabonidas był ostatnim królem z dynastii nowobabilońskiej, Belszacczar faktycznie rządził Babilonem. Zatem pod tym względem Daniel ma rację. Nie należy naciskać na dosłowne znaczenie słowa „syn”, nawet jeśli mogłoby to zdradzać niezrozumienie ze strony Daniela. Mocny argument przeciwko historycznej wiarygodności Daniela nie jest wzmocniony przez uwzględnienie słabych argumentów takich jak ten.

To interesujące, jeśli mówi ktoś, kto nadal jest zwolennikiem poglądu na temat późnej daty. Wraca więc bardziej do całej tej kwestii możliwości prawdziwego objawienia i przepowiedni. A kontekst historyczny tak wiele mówi o Antiochu Epifanesie w Księdze Daniela, że można się zastanawiać, jak ktokolwiek mógł to napisać, jeśli nie żył w czasach Antiocha Epifanesa i nie był skłonny zaakceptować możliwości objawienia.

Istnieje tekst babiloński, który całkowicie jasno mówi o Nabonidasie i Belszacczarze. W Nowej Encyklopedii ISBE można znaleźć dobry artykuł na ten temat, jeśli poszukasz hasła „Belszacczar”. Myślę, że został napisany przez Edwina Yamauchiego, który wykorzystuje część babilońskiego materiału źródłowego.

Trzecią rzekomą rzekomą rzeczą, o której wspomniałem, jest kwestia Dariusza Meda. Krytyczni uczeni powiedzą, że nigdy nie było takiej osoby o imieniu Dariusz Med. To nieco trudniejsze pytanie ze względu na brak dowodów. Prawdą jest, że poza Pismem Świętym nie mamy żadnej wzmianki o osobie o tym imieniu, Dariuszu Medie. Prawdą jest również, że nie ma przerwy pomiędzy panowaniem Baltazara i Nabonidasą w Babilonie a upadkiem Babilonu pod panowaniem Cyrusa z Persji. Historycznie rzecz biorąc, Cyrus był tym, który pokonał Babilon za czasów Nabonidasą i Belszacczara. Widzicie więc, że następcą są wspólne panowanie Nabonidasą i Belszacczara, a

następnie do roku 539 p.n.e. władzę przejmuje Cyrus. Myślę jednak, że powiedziawszy to, niekoniecznie oznacza to, że Daniel zaszedł tutaj w błędzie. Próbując zidentyfikować tę osobę, Dariusza Meda, wymieniono kilka rozsądnych sugestii, o których mowa w Księdze Daniela 5:31, gdzie jest napisane: „Dariusz Med przejął królestwo”.

Możliwe, że Dariusz Med to inne imię samego Cyrusa. Może to być jakieś imię lub tytuł tronowy. Pamiętajcie, że wraz z Tiglatem Pilezerem był znany w Babilonie jako Pul. Tiglat Pilezer był królem asyryjskim. W 1 Kronik 5:26 Tiglat Pilezer nazywany jest Pul. Używana jest nazwa babilońska. Być może jest to jakieś imię tronowe lub tytuł Cyrusa, który w przeciwnym razie nie zostałby zachowany. To ciekawe, jeśli spojrzysz na 6:28 Księgi Daniela, znajdziesz stwierdzenia: „Tak więc Danielowi powodziło się za panowania Dariusza i za panowania Cyrusa Persa”. Są po prostu połączone waw [i]. Można to przetłumaczyć jako „nawet za panowania Cyrusa Persa”. Można mieć dwie osoby lub można przeczytać: „Danielowi powodziło się za panowania Dariusza, nawet za panowania Cyrusa Persa”, co identyfikowałoby Dariusza i Cyrusa jako tę samą osobę o dwóch imionach. To jedna z możliwości.

Inna możliwość, którą zasugerowano i szczegółowo opisano, jest taka, że Dariusz Medyt to inne imię osoby zwanej Gubaru , która była namiestnikiem Babilonu mianowanym przez Cyrusa. Podbijając Babilon, mianował namiestnikiem Gubaru . I o tej osobie, Gubaru , wspominają teksty babilońskie. Zatem Dariusz może być innym imieniem tej osoby.

Myślę więc , że jeśli chodzi o Dariusza Meda, nie mamy wystarczających dowodów, aby całkowicie ustalić tożsamość tej osoby. Ale to nie powód, aby sądzić, że jest to błąd historyczny, pomyłka i że książka została napisana późno.

Znasz tę zasadę fragmentaryczności dowodów archeologicznych. Zatem twierdzenie, że jakieś niepotwierdzone stwierdzenie jest podejrzane, jeśli nie ma na to potwierdzenia archeologicznego – jest błędnym pomysłem. Dowody archeologiczne są tak małe, gdy pomyśli się o wszystkich możliwych rzeczach, które można potwierdzić, a które tak nie są. Wyciąganie wniosku, że skoro coś nie zostało potwierdzone, jest w jakiś sposób podejrzane, jest po prostu metodologicznie niedobłą

procedurą. Powiedziałbym więc w tym miejscu, że istnieją co najmniej dwa rozsądne wyjaśnienia, jak mamy rozumieć imię Dariusz Med. W chwili obecnej nie mamy dalszych potwierdzeń, które pozwoliłyby na pewność którejś z tych identyfikacji. Być może mogłoby wynikać coś innego, o czym nawet nie pomyślano, ale nie sądzę, że brak potwierdzenia wystarczy, aby uzasadnić radykalny wniosek, że zostało to napisane 400 lat później i że jest to błąd historyczny.

3) Rzekome późne cechy językowe

Rzekome późne cechy językowe – to trzecia linia argumentacji przeciwko wczesnej dacie Księgi Daniela. Argument ten opiera się na użyciu kilku greckich słów zapożyczonych z Księgi Daniela. Co ciekawe, te zapożyczone słowa odnosiły się do instrumentów muzycznych w rozdziale 3, wersecie 5, gdzie jest napisane: „W chwili, gdy usłyszysz dźwięk rogu, fujarki, liry, worka i wszelkiego rodzaju muzyki, upadną”. Wiele z tych terminów określających instrumenty muzyczne to greckie słowa zapożyczone. Innymi słowy, są one po prostu przetłumaczone z języka greckiego, ale tak naprawdę są to słowa greckie. I oczywiście wniosek jest taki, że jeśli masz jakieś greckie słowa zapożyczone, to muszą one pochodzić z okresu greckiego, w przeciwnym razie nie miałbyś greckich słów zapożyczonych. Inny argument oparty na tej podstawie językowej jest taki, że używany jest aramejski tak zwany późny typ aramejski. Wicie, że jest fragment Księgi Daniela, który jest napisany po aramejsku, a nie po hebrajsku, i przypuszcza się, że w tym fragmencie aramejski jest późnego typu.

Teraz znowu nie sądzę, żeby którykolwiek z tych argumentów był przekonującym argumentem. Istnieje mnóstwo dowodów na kontakty Greków z Bliskim Wschodem na długo przed czasami Aleksandra Wielkiego; szczególnie w przypadku nazwy instrumentu muzycznego można się spodziewać, że coś mogło zostać przywiezione z zachodu do Babilonu i wraz z nim pojawiła się nazwa, i nie jest to zaskakujące, ponieważ istnieje mnóstwo dowodów na tego rodzaju kontakty.

Jeśli chodzi o kwestię aramejską, wdajesz się w dyskusję techniczną. Mam tutaj cytaty z Baldwina na ten temat, strona 35 twoich cytatów. Istnieje również artykuł KA

Kitchena „Aramejski Daniela”. Patrzy na: A: Słownictwo; B.: morfologia i fonetyka oraz C.: ogólne. Pomocne może okazać się podsumowanie wniosku, do którego Kitchen dochodzi w wyniku swojej ściśle uzasadnionej, dobrze udokumentowanej pracy. „Po pierwsze, aramejski Księgi Daniela okazuje się być cesarskim aramejskim, sam w sobie praktycznie nie datowany w żadnym przekonaniu w okresie około 600-330 p.n.e. Jest zatem nieistotne dokonywanie rozróżnienia między wschodnim i zachodnim aramejskim, który rozwinął się później. Jedyna wskazówka dotycząca miejsca pochodzenia wynika z kolejności słów, co zdradza wpływy akadyjskie i dowodzi, że aramejski Księgi Daniela należy do tradycji wczesnego cesarskiego aramejskiego, VII-IV w. p.n.e., w przeciwieństwie do późniejszych palestyńskich pochodnych imperialnego aramejskiego. Wiele powiedziano na temat pojawienia się greckich słów i dla niespecjalisty te greckie słowa mogą wydawać się jednoznaczne, ponieważ wskazują na okres po Aleksandrze Wielkim, dopóki nie zostanie wyjaśnione, że istnieją tylko trzy takie słowa i że to wszystkie nazwy instrumentów muzycznych. Od VIII wieku na całym starożytnym Bliskim Wschodzie handlowano greckimi towarami. Grecy najwyraźniej byli zatrudnieni w Babilonie za czasów Nabuchodonozora i nie ma nic dziwnego w tym, że w Babilonie w VI wieku p.n.e. istniały instrumenty pochodzenia greckiego noszące greckie nazwy. Znaczące jest to, że w aramejskim Księdze Daniela jest tak niewiele greckich słów zapożyczonych.

„Według M. Hengela od czasów Ptolemeusza Jerozolima była miastem, w którym w coraz większym stopniu mówiono po grecku. Na przykładzie Zenona można wykazać, że język grecki jest znany w arystokratycznych i wojskowych kręgach judaizmu w Palestynie. Było ono powszechne już po wstąpieniu na tron Antiocha IV w 175 rpn.e. i trudno byłoby je stłumić nawet w zwycięskiej walce o wolność Machabeuszy. Od III wieku w Palestynie znajdujemy prawie wyłącznie inskrypcje greckie”.

Fakt, że w języku aramejskim Księgi Daniela pojawiają się nie więcej niż trzy greckie słowa i są to terminy techniczne, przemawia przeciwko dacie powstania tej księgi w II wieku n.e. Opierając się na dowodach greckich i perskich, wolalibyśmy

umieścić język aramejski Daniela w VI-IV wieku p.n.e., a nie w trzecim czy drugim. To drugie nie jest wykluczone, ale jest znacznie mniej realistyczne i niezbyt sprzyja faktom.

W toczącej się debacie ustalenia Kitchen kwestionują późną datę HH Rowleya. Wszystkie te argumenty zostały obalone przez czołowego izraelskiego uczonego w obszernym przeglądzie stanu badań nad wczesnym aramejskim i zostały one przychylnie przyjęte przez innych lingwistów. Staje się faktem, że daty Daniela nie można określić na podstawie języka, a coraz liczniejsze dowody nie przemawiają na korzyść stanowiska z II wieku. Zatem cała ta kwestia językowa jest raczej kwestią techniczną, ale są kompetentni ludzie, którzy szczegółowo ją przeanalizowali i doszli do dobrze uargumentowanych wniosków, które nie potwierdzają późnej daty wydania książki, pomimo wielu przeciwnych zarzutów.

W Twojej bibliografii umieściłem szereg artykułów na ten temat. Uwaga na stronie szóstej, trzeci wpis to artykuł Kitchena „Aramejski Daniela” w Księdze Daniela pod redakcją DJ Wisemana. Następnie artykuł Wisemana ukazuje pewne problemy historyczne w Księdze Daniela. Następnie trzy artykuły autorstwa Yamauchiego, z których wszystkie są przydatne: „Archeologiczne tło Księgi Daniela”, „Daniel w kontekście między Morzem Egejskim a Bliskim Wschodem przed Aleksandrem” oraz „Słowa greckie u Daniela”. Zwłaszcza tam artykuły Kitchena, Wisemana i Yamauchiego są pomocne, jeśli interesuje cię cała kwestia daty Daniela, i dają solidne odpowiedzi na krytyczne argumenty.

4. Wniosek

Podsumowując, wydaje mi się, że nie ma istotnych powodów, aby spotykać się z Danielem późno. Istnieją odpowiednie odpowiedzi na każdy z historycznych i językowych argumentów przemawiających za późnym datowaniem książki. Myślę, że podstawowym pytaniem jest to, czy ktoś jest skłonny zaakceptować możliwość autentycznych prorocत्व prognostycznych. A jeśli jesteś przekonany, że Daniel nie mógł tak jasno mówić o przyszłości, a zwłaszcza o czasach Antiocha Epifanesa, to musisz

szukać daty późniejszej lub w tym czasie. Dla tych, którzy akceptują możliwość autentycznej przepowiedni, materiał ten jest następnie postrzegany, podobnie jak wiele innych fragmentów Pisma Świętego, jako dowód na to, że istnieje Bóg, który rzeczywiście mówi, Bóg, który jest suwerenny nad historią, kontroluje ją i może powiedzieć z wyprzedzeniem co się wydarzy.

Daniela 1-6 Część historyczna

Przejdźmy do punktu 2, w części „Uwagi wstępne”, „Kilka ogólnych uwag na temat zawartości księgi w odniesieniu do jej przeznaczenia”. Księga Daniela jest ogólnie podzielona na dwie główne części: rozdziały 1-6, część historyczna, a następnie rozdziały 7-12, część prorocza, tam prorocza w sensie przepowiedni. W rozdziałach 1-6 masz narrację, a w rozdziałach 7-12 materiał jest całkiem dobrze podzielony. Istnieje sześć odrębnych narracji, sześć historii o różnych osobach: Danielu, jego przyjaciółach i różnych królach.

W części proroczej zamiast narracji są wizje, a tak naprawdę masz cztery wizje. Jest wizja w rozdziale 7, wizja w rozdziale 8, wizja w rozdziale 9, a następnie 10, 11 i 12 są czwartymi. Te rozdziały naprawdę można pogrupować razem: 10, 11 i 12. Mamy więc cztery wizje w rozdziałach 7-12. Ta druga część, 7-12, ma charakter prawie wyłącznie prognostyczny. Historia tam jest raczej przypadkowa. Materiałem jest dyskurs predykcyjny i jest to materiał predykcyjny. W pierwszej części pięć z sześciu rozdziałów ma charakter narracyjny. Ale jeden rozdział, choć ma kontekst narracyjny, ma w dużej mierze charakter prognostyczny i jest to rozdział 2. Rozdział 2 to wizja tego obrazu dana Nabuchodonozorowi i interpretacja tej wizji przez Daniela. Zatem rozdział 2 w pierwszej sekcji wykazuje pewne podobieństwo do materiału z rozdziałów 7-12, chociaż jest umieszczony w kontekście narracyjnym. Oznacza to, że spośród dwunastu rozdziałów w książce tak naprawdę jest siedem rozdziałów, które w dużej mierze mają charakter prognostyczny, a pięć ma charakter narracyjny.

Kiedy spojrzysz na pierwszą część, sekcję historyczną, myślę, że kiedy przeczytasz te rozdziały i trochę się nad nimi zastanowisz, nie będzie to narracja

historyczna w normalnym sensie narracji historycznej, jak w Kings, na przykład gdzie mają powiązaną prezentację historii. Mam przez to na myśli to, że nie macie historii Babilonu; nie macie historii Persji. Dowiadujesz się czegoś o Babilonie i coś o Nabuchodonozorze; dowiadujesz się czegoś o okresie perskim, ale nie macie żadnej powiązanej prezentacji na ten temat. Nie jest to też szkic biograficzny życia Daniela. Nie ma powiązanej prezentacji życia Daniela, więc nie jest to historia życia Daniela. Dowiadujesz się czegoś o pewnych wydarzeniach z jego życia, ale nie ma żadnej powiązanej prezentacji na temat jego życia lub działalności. Zatem pierwszych sześć rozdziałów nie stanowi narracji historycznej w sensie przedstawienia powiązanego dyskursu na temat jakiegoś okresu historii związanego z Babilonem, Persją, czy nawet Danielem, mającego jakąkolwiek jednoczącą zasadę.

Podsumowanie treści Daniela 1-6

Daniela 1

Można więc zapytać, jaka jest zasada organizacyjna? Dlaczego materiał ten został umieszczony w pierwszej części tej książki w taki sposób, w jaki go znajdujemy? Chciałbym to szybko z tobą omówić. To nie jest historia Babilonu, Izraela czy Daniela. Ale kiedy spojrzysz na rozdziały jeden po drugim, zauważysz, że w rozdziale 1 masz historię Daniela i jego przyjaciół, którzy odmówili spełnienia żądań króla, a potem Bóg ich błogosławi za ich wierność. Myślę, że w rozdziale 1 znajdziesz to, że Bóg błogosławi Daniela i jego przyjaciół za wierność. Znajdują się w sytuacji, w której bardzo trudno byłoby im pozostać wiernymi Panu. Ale są wierni Panu i są za to błogosławieni.

Daniela 2

W rozdziale 2 Daniel interpretuje wizję króla, ale kiedy przeczytasz cały rozdział, odkryjesz, że wspaniałą myślą zawartą w tym rozdziale jest to, że chociaż Nabuchodonozor może być potężnym królem, Bóg jest potężniejszy. Bóg jest najwyższy nad Nabuchodonozorem i wszystkimi takimi władcami. Spójrz na werset 47

pod koniec rozdziału: „Król odpowiedział Danielowi i rzekł: «Zaprawdę jest tak, że twój Bóg jest Bogiem bogów, Panem królów i objawicielem tajemnic, bo możesz wyjawić tajemnicę.»” To wyszło z ust samego Nabuchodonozora. „Twój Bóg jest Bogiem bogów, Panem królów”. Zatem macie wyznanie władzy Boga Izraela, Boga Daniela. Bóg jest najwyższy nad Nabuchodonozorem i wszystkimi takimi władcami.

Daniela 3

Rozdział 3 to rozdział, w którym Nabuchodonozor wydaje polecenie wymagające bałwochwalstwa. Pokłońcie się temu obrazowi. Trzej mężczyźni nie chcieli go słuchać. Ponieważ odmawiają, zostają wrzuceni do tego płonącego, ognistego pieca, ale Bóg wybawia tych ludzi. Znowu znajdujemy demonstrację mocy i suwerenności Boga, co przyznaje sam Nabuchodonozor. Zwróć uwagę na wersety 17 i 18. To jest odpowiedź Szadracha, Mészacha i Abed-Nego na Nabuchodonozora. Mówią: „Nie jesteśmy ostrożni, aby ci odpowiedzieć w tej sprawie”. To koniec wersetu 16. „Jeśli tak się stanie, nasz Bóg, któremu służymy, może nas wybawić z rozpalonego pieca ognistego i wyrwie nas z ręki twojej, królu . Jeśli jednak nie, niech ci to będzie wiadome, królu, nie będziemy służyć twoim bogom i nie będziemy oddawać czci złotemu posągowi, który wzniosłeś.

Zwróć uwagę na pomysł. Nie chodzi o to, że Bóg będzie cię chronił w trudnych sytuacjach, bez względu na wszystko. To nie to. Pomysł jest taki, że niezależnie od wyniku powinniśmy podążać za Panem, ponieważ jest On większy niż Nabuchodonozor i potężniejszy niż jakakolwiek inna siła na całej ziemi. Jeżeli chce, jest w stanie wybawić i Bóg jest w stanie tego dokonać. Powinniśmy więc podążać za Panem i Jego wolą, ponieważ jest On większy od Nabuchodonozora i potężniejszy niż siły ziemskie. Zwróć uwagę na koniec rozdziału, kiedy zostali zachowani przy życiu i wybawieni, w wersecie 28 Nabuchodonozor przemawia i mówi: „Błogosławiony niech będzie Bóg Szadracha, Mészacha i Abed-Nega, który posłał swego anioła i wybawił swoje sługi, którzy mu zaufali i zmienili słowo króla, i oddali swoje ciała, aby nie służyć ani nie czcić żadnego boga, z wyjątkiem własnego Boga.

Daniela 4

Rozdział 4: Chcę po prostu szybko przejrzeć te rozdziały, zanim przyjrzymy się niektórym z nich bardziej szczegółowo. W rozdziale 4 Nabuchodonozor ogłasza swoją wielkość, a następnie Bóg uderza go szaleństwem i mówi mu, że będzie żył wśród zwierząt polnych, i tak się dzieje. Następnie, gdy Nabuchodonozor wyznaje wielkość Boga, zostaje przywrócony do normalności. Zwróć uwagę na werset 25: „Wypędzą cię spośród ludzi, mieszkanie twoje będzie ze zwierzętami polnymi. Kazał wam jeść trawę jak woły. Zmoczą cię rosą z nieba. Siedem czasów przeminie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy panuje w królestwie ludzkim i daje je, komu chce”. W wersecie 28 czytamy: „Wszystko to przyszło na króla Nabuchodonozora. Po upływie dwunastu miesięcy przechadzał się po korytarzach pałacu królestwa babilońskiego. Król przemówił i rzekł: «Czyż nie jest to wielki Babilon, który zbudowałem dla domu królestwa mocą mojej mocy na cześć mojego majestatu?»”. Wywyższa siebie. „Gdy to słowo było w ustach króla, z nieba odezwał się głos mówiący: «Królu Nabuchodonozorze, do ciebie powiedziano; odeszło od ciebie królestwo. I wypędzą cię spośród ludzi, a mieszkanie twoje będzie ze zwierzętami polnymi; kazał wam jeść trawę jak woły. Siedem czasów przeminie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy panuje w królestwie ludzkim i daje je, komu chce. W tej samej godzinie spełniło się to na Nabuchodonozorze. i jadł trawę jak woły”. Werset 34: „Pod koniec dni ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy moje ku niebu. Moje zrozumienie wróciło do mnie. Pobłogosławiłem Najwyższego ; i chwaliłem i ucziłem żyjącego na wieki. Jego panowanie jest panowaniem wiecznym, a jego królestwo trwa z pokolenia na pokolenie. I wszyscy mieszkańcy ziemi uchodzą za nic, a on postępuje według swojej woli w wojsku niebieskim”. I tak dalej. Werset 37: „Teraz ja, Nabuchodonozor, wysławiam, wywyższam i wysławiam Króla Niebios”. Zatem „Boża supremacja nad ziemskimi władcami”, rozdział 4. W szczególności nad Nabuchodonozorem.

Niezależnie od tego, czy będzie to siedem lat, czy nie, zawsze pojawia się sformułowanie „siedem razy”. To nieokreślone. Może to być siedem krótszych okresów

niż siedem lat. Mogło to być siedem tygodni, a mogło to być siedem dni. Trudno powiedzieć. Nie zakładałbym, że to siedem lat. Ale najwyraźniej, niezależnie od tego, jak długi był ten okres, Nabuchodonozorowi udało się wrócić do władzy. To sprawia, że jest bardzo mało prawdopodobne, że będzie to siedem lat. Patrz werset 34 mówi: „Pod koniec dni, ja, Nabuchodonozor, podnoszę swoje oczy”.

Najwyraźniej udokumentowano chorobę podobną do tej. Jest na to określenie; to się nazywa likantropia. Podobna rzecz dotknęła króla Anglii Jerzego III, a także Ottona Bawarii w czasach nowożytnych. Wydaje się więc dziwnym stanem, że ktoś wykazuje tego rodzaju chorobę psychiczną, ale najwyraźniej nie jest to coś wyjątkowego. Jest to coś znanego z innych przykładów podobnych wydarzeń. Jest tam napisane, że aż jego włosy urosły jak orle pióra, a paznokcie jak ptasie pazury. To rzeczywiście brzmi dłużej niż siedem dni czy siedem tygodni, ale myślę, że trudno powiedzieć, co dokładnie oznacza „siedem czasów”.

Daniela 6

Rozdział 6 to „Boża supremacja nad ziemskimi władcami i naturą”. Rozdział 6 to rozdział, w którym Dariusz Med jest teraz władcą. Za namową niektórych swoich urzędników ustanowił prawo stanowiące, że nikt nie będzie oddawał czci nikomu poza nim samym. A Daniel oczywiście nie zgodził się na to. W dalszym ciągu oddawał cześć Panu i trzy razy dziennie modlił się w stronę Jerozolimy; i z tego powodu został wrzucony do jaskini lwa, ale Bóg go chronił. A pod koniec tego rozdziału, rozdział 6, zwróćcie uwagę na to, co mówi król Dariusz, werset 25: „Król Dariusz napisał do ludu, do wszystkich ludzi, narodów i języków, które zamieszkują całą ziemię: «Pokój wam się rozmnoży». Wydaję dekret, aby w każdym państwie mojego królestwa ludzie drżeli i bali się przed Bogiem Daniela, gdyż jest on Bogiem żywym i niezłomnym na wieki w swoim królestwie, które nie ulegnie zniszczeniu. A jego panowanie będzie aż do końca. On wybawia i ratuje, i czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wybawił Daniela z mocy lwów. I tak Daniel prosperował za panowania Dariusza i (lub nawet) za

panowania Cyrusa Persa”. Widzicie więc , jest to ten sam temat: „Boża supremacja nad ziemskimi władcami i naturą” nad Dariuszem i lwami.

Podsumowanie Daniela 1-6

Kiedy więc szybko przejrzyś pierwsze sześć rozdziałów, najważniejszą rzeczą we wszystkich tych rozdziałach jest to, że Bóg jest najwyższy nad naturą, historią i ludzkimi władcami. Zatem nie jest to tak naprawdę historia w technicznym sensie, jakiś rodzaj powiązanego dyskursu na temat jakiegoś konkretnego królestwa, króla czy jednostki. Przez te narracje przewija się raczej wątek: Bóg jest najwyższy. Jerozolima może zostać zniszczona; świątynia może zginąć; może się wydawać, że władzę sprawują niegodziwi władcy; ale mimo to Bóg jest najwyższy. Lud Boży może stanąć w obliczu straszliwych trudności i prześladowań, ale Bóg jest w stanie to zrobić, jeśli tak wybierze, i to „jeśli tak wybierze” jest ważne. Jest to tam wyraźnie wyjaśnione w przypadku pieca ognistego. Bóg jest w stanie, jeśli zechce, wybawić ich z trudności, bez względu na to, jak wielkie mogą być.

Dlatego myślę, że rozdziały Daniela 1-6 to prawie to, co można nazwać kazaniem przedstawiającym temat suwerenności Boga z serią ilustracji z życia Daniela i jego przyjaciół, a także niektórych z życia tych królów, z którymi przybyli w kontakcie. Zatem to nie Daniel jest głównym tematem; to nie jest Nabuchodonozor ani Cyrus – ale Bóg jest w centrum uwagi. A chodzi o to, żeby pokazać, że jest zwierzchnikiem nad narodami ziemi i że z tego powodu człowiek powinien być wierny Bogu w jakiegokolwiek sytuacji się znajdzie, bo może wiedzieć, że Bóg jest suwerenny.

Ta prawda jest z pewnością ważną prawdą dla nas wszystkich, ale myślę, że jest to prawda o szczególnym znaczeniu dla ludu Bożego w określonych momentach jego historii. Ta idea jest szczególnie potrzebna osobom, które doświadczają prześladowań za wierność Bogu: świadomość i wiara w suwerenność Boga. Taki jest konkretny cel tych sześciu rozdziałów.

Kontekst historyczny imperiów i prześladowań Żydów

Zapamiętaj kontekst: ludzie są w Babilonie. Z tego, co wiemy o tym czasie, Izrael był w niewoli w Babilonie. Nie było wielkich prześladowań, ale były. Wydaje się, że było to bardziej sporadyczne niż systematyczne. Mamy tu kilka przypadków prześladowań, ale nie wydaje się, aby podczas wygnania babilońskiego miały miejsce jakieś powszechne prześladowania. Przenosisz się do okresu perskiego i wydaje się, że jest bardzo podobnie. Nie ma systematycznych prześladowań, ale zdarzały się one w czasach perskich. Pamiętacie historię Estery, gdzie próbowano unicestwić naród żydowski; ale to się nie udało i wydaje się, że jest to zjawisko bardziej odosobnione niż coś charakterystycznego dla tamtego okresu. Imperium Perskie zostało zniszczone przez Aleksandra Wielkiego, a następnie po jego śmierci, która nastąpiła dość szybko, Palestyna znalazła się pod panowaniem Ptolemeuszy. Był generałem Aleksandra, który przejął część królestwa Aleksandra na obszarze egipskim i kontrolował także Palestynę przez ponad 100 lat. I nie było żadnych wielkich prześladowań pod rządami Ptolemeuszy w Palestynie.

Ale wybuchła wojna między Ptolemeuszami, tam w Egipcie, a Seleucydami w rejonie Damaszku i Syrii, o kontrolę nad Palestyną. Walczyli tam i z powrotem. Ostatecznie Seleucydom udało się przejąć kontrolę nad Palestyną. I znowu, nie było większych trudności, jeśli chodzi o prześladowania na początku panowania Seleucydów, dopóki do władzy nie doszedł ten człowiek, zwany Antioch Epifanes, datowany na lata 175 i 164 p.n.e. Postanowił położyć kres religii żydowskiej. Chciał zintegrować Żydów z kulturą hellenistyczną. Był propagatorem kultury hellenistycznej. Chciał, aby uczestniczyli w ćwiczeniach nago, jedli wieprzowinę i robili inne rzeczy sprzeczne z prawem Mojżesza. Część Żydów poszła za nim, ale wielu z nich stawiało opór. Księgi 1. i 2. Księgi Machabejskiej opisują prześladowania, jakie rozpoczęły się za Antiocha Epifanesa wobec wszystkich, którzy nie chcieli słuchać jego poleceń. Tak więc przez całą późniejszą historię Żydów Antioch był postrzegany jako wielki prześladowca narodu żydowskiego, straszliwy wróg Żydów. 1 Księga Machabejska opowiada o powstaniu grupy Żydów. Mattathias, który był kapłanem, i jego pięciu synów – Jan, Szymon, Judasz, Eliezer i Jonathon – przeciwstawili się Antiochowi. Prowadzili wojnę

partyzancką przeciwko temu straszliwemu prześladowcy. Około roku 164 p.n.e. w świątyni przywrócono kult po jej zbezczeszczeniu przez Antiocha.

To jest tylko długi, krótki szkic historii w odniesieniu do kwestii prześladowań. Myślę, że w świetle tej historii i treści Księgi Daniela logiczne wydaje się stwierdzenie, że jednym z powodów napisania tej księgi jest przygotowanie Żydów na czasy Antiocha Epifanesa i dodaj im otuchy w tym okresie prześladowań i trudności, które miały nadejść. W rzeczywistości można stwierdzić, że było to jedno z największych prześladowań w całej historii ludu Bożego, które miało miejsce pod rządami tego władcy, Antiocha Epifanii. Okres ten jest pierwszym wielkim okresem prześladowań po napisaniu księgi. Innymi słowy, nie wydaje się, aby aż do czasów Antiocha Epifanesa miały miejsce systematyczne prześladowania za czasów Babilończyków, Persów i Greków. Wydaje się więc, że jest to jeden z głównych celów napisania tej książki.

Przepisane przez Victorię Chandler

Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta

Ostateczna edycja: dr Perry Phillips

Narrator : dr Perry Phillips